

Sygn. akt V ACa 748/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Janusz Kiercz
Sędziowie :	SA Olga Gornowicz-Owczarek SA Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant :	st. sekretarz sądowy Marta Zdrodowska

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. F. i M. G.

przeciwko L. B., W. C. i M. S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 16 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 273/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punktach 1 i 2 o tyle, że ustawowe odsetki od kwot po 3.000 złotych zasądza od 5 listopada 2015 r., a w pozostałym zakresie powództwo o odsetki oddala,

- w punkcie 4 w ten sposób, że zasądza od:

a) powoda J. F.,

b) powódki M. G.

na rzecz każdej z pozwanych kwoty po 260,20 (dwieście sześćdziesiąt i 20/100) złotych tytułem kosztów procesu;

- w punkcie 6 przez jego uchylenie;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz:

- powoda J. F.

- powódki M. G.

kwoty po 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Janusz Kiercz	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
----------------------	-------------------	-----------------------------

Sygn. akt V ACa 748/16

UZASADNIENIE

Powodowie J. F. i M. G. wystąpili do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym żądali zasądzenia na rzecz każdego z nich solidarnie od pozwanych L. B., W. C. i M. S. po 15.000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, wnieśli nadto o zasądzenie kosztów procesu. Uzasadniając żądanie powodowie podali, że sprawowali funkcję członków zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w G., natomiast pozwane w piśmie z 1 sierpnia 2013r., skierowanym do wszystkich członków tej Wspólnoty zamieściły stwierdzenie, że powodowie wyprowadzili z kasy Wspólnoty kwotę 173.363,09zł. Użyte sformułowanie wskazywało na to, że powodowie jako członkowie zarządu sprzeniewierzyli powierzone im środki, co nie polegało na prawdzie. Powodowie wywodzili, że swoim działaniem, nie mieszczącym się w granicach zwykłej krytyki, pozwane dopuściły się deliktu, który rodził ich odpowiedzialność na podstawie art.23 i 24 k.c., twierdzili, że doznali wielu przykrości związanych z przypisywanym im czynem, również na płaszczyźnie zawodowej, co naruszyło ich dobra osobiste w postaci dobrego imienia, godności i czci.

W odpowiedzi na pozew pozwane wniosły o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu. Nie kwestionując faktu sporządzenia pisma z 1 sierpnia 2013r. i swojego autorstwa wywodziły, że w piśmie tym nie wskazano, że powodowie wyprowadzili kwotę 173.363,09zł, a przypisywanie im na tej podstawie twierdzenia o tym, że to oni dopuścili się sprzeniewierzenia, uznały na nadinterpretację. Pozwane wywodziły również, że wobec konfliktu na tle wyboru nowego zarządu i stwierdzonych nieprawidłowości w działaniu powodów, którzy nie ustąpili z pełnionych funkcji i bezprawnie dysponowali rachunkiem bankowym Wspólnoty, dążąc do wyjaśnienia sprawy działały w interesie publicznym. Powołując się na brak swojej winy pozwane zarzucały, że nie zostały spełnione przesłanki zasądzenia zadośćuczynienia, o jakich mowa w art.448 k.c.

Wyrokiem z 16 czerwca 2016r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz każdego z powodów kwotę po 3.000zł z ustawowymi odsetkami od 24 października 2015r. do 31 grudnia 2015r., a od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz każdego z powodów po 150zł tytułem kosztów procesu, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa solidarnie: od powodów kwotę 68,30zł, a od pozwanych kwotę 17,20zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, odstąpił również od obciążania powodów pozostałymi kosztami postępowania.

Rozstrzygnięcie to zapadło przy ustaleniu, że powodowie pełnili funkcję członków zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w G. i – wobec zamiaru ich odwołania przez członków Wspólnoty i powierzenia prowadzenia księgowości zewnętrznej firmie – złożyli rezygnację z pełnionych funkcji. Uchwałą z dnia 11 grudnia 2012r. powołano nowy zarząd, jednak powodowie cofnęły swoje oświadczenia i nadal faktycznie sprawowali dotychczasowe funkcje stojąc na stanowisku, że realizują w ten sposób interes Wspólnoty, a wybór nowego zarządu odbył się z naruszeniem prawa. Ich powództwo o uchylenie uchwały podjętej 11 grudnia 2012r. w przedmiocie wyboru nowego zarządu zostało prawomocnie oddalone. W piśmie z 31 grudnia 2012r. zarząd w nowym składzie złożył zawiadomienie o popelnieniu

przez powodów polegającego na wyniesieniu dokumentów księgowych, danych osobowych, pieczętki wspólnoty poza siedzibę wspólnoty, czym mieli oni naruszyć art. 11 ustawy o własności lokali. W uzasadnieniu wskazano między innymi na stwarzane przez powodów utrudnienia w dostępie do pomieszczeń zarządu i dokumentacji księgowej Wspólnoty. Powodowie dysponowali również rachunkiem bankowym Wspólnoty, z którego regulowali rachunki za opłaty i wynagrodzenie konserwatora, nadto wypłacili sobie wynagrodzenie za sprawowanie zarządu po 1 stycznia 2013r. oraz opłacili koszty pomocy prawnej, łącznie 13.480zł. Kwota ta została przez powodów zwrócona na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w G., wydanego w sprawie I C 1720/13. W piśmie z 4 stycznia 2013r. skierowanym do właścicieli lokali powodowie wyjaśnili motyw swego działania, zwracając się jednocześnie o dokonywanie wpłat na dotychczasowe konto bankowe, zapewnili też, że w dalszym ciągu regulują faktury za media, o czym informowali nowy zarząd. Z kolei nowy zarząd poinformował pisemnie członków Wspólnoty min. o uzyskaniu dostępu do programu księgowego (16 stycznia 2013r.), staraniach o przełanie środków finansowych na nowe konto, opłaceniu faktur za ciepło, prąd oraz planowanych działaniach, w tym analizie zasadności podpisanych umów i wycen usług związanych z bieżącym utrzymaniem wspólnoty. Ponieważ nowy zarząd uzyskał dokumentację finansową i dostęp do kont wspólnoty mieszkaniowej dopiero w połowie 2013r., uchwała z dnia 22 kwietnia 2013r. w części dotyczącej zatwierdzenia sprawozdania Zarządu za 2012r. została uchylona jako oparta na niekompletnej dokumentacji. W czerwcu 2013r. nowy zarząd poinformował, iż odzyskał dostęp do konta w Banku (...), pozabawiając jednocześnie dostępu powodów. Z rachunku tego przełano na rachunek w banku (...) lokaty terminowe oraz zawartość rachunku bieżącego. Na podstawie analizy rachunku w Banku (...) (wyciągów za okres 2013r.) stwierdzono, iż powodowie wypłacili sobie za zarządzanie wspólnotą za rok 2013 po 6.125zł, tj. łącznie 13.050 zł, po 4.500 zł jako zwrot podatku PIT 8C, tj. łącznie 9.000zł, odprowadzili do US bezpodstawnie kwotę 5.074zł tytułem „podatku dochodowego z tytułu zarządzania”, przełali kwoty 430 oraz 532,84zł odpowiednio na rzecz kancelarii adwokackiej oraz za wydrukowanie książeczek opłat mieszkaniowych mimo wiedzy o nowym rachunku w (...). Ujawniono nadto informację, iż powód J. F. w latach 2011 – 2012 poprzez poufne pisma do firmy utrzymującej podzielniki ciepła doprowadził do zmiany sposobu rozliczania ciepła na korzystniejszy dla lokali nieopomiarowanych, niezgodnie z odpowiednią uchwałą (...). Pozwane określając się jako „Rada Wspólnoty” sporządziły pismo datowane na 1 sierpnia 2013r., zatytułowane „Do Wiadomości wszystkim Właścicielom Wspólnoty Mieszkaniowej (...); Sprostowanie do pisma Zarządu z dnia 2013.07.29 dot: uchwał zaakceptowanych przez Radę Wspólnoty”. W treści pisma wskazały min., iż sprawa uchwały (...) dotyczącej powołania nowego zarządu została wygrana, a wyrok jest prawomocny, co stwarza możliwość zaskarżenia Banku (...), który bezprawnie udostępnił od 1 stycznia do 5 czerwca do dysponowania i wyprowadzenia przez powodów kwoty 173.363,09zł i taka kwota, wpłacona przez właścicieli w tym okresie tytułem zaliczek, jest brakiem w kasie Wspólnoty w 2013r. Stwierdziły też, że otrzymane potwierdzenia bankowe nie są dokumentami źródłowymi do sprawozdania za 2012 rok, a obecny zarząd w Prokuraturze nie przedstawił brakujących dokumentów Wspólnoty, w związku z czym Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa, że uchwała w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego i udzielenia absolutorium za 2012 roku jest zaskarżona, a sprawozdanie to jest fikcją komputerową pozostawioną przez powódkę G. i zatwierdzoną przez obecny Zarząd, który nie przedstawił na jakiej bazie dokumentów zostało zrobione, a jakich dokumentów brak, przez co zablokował członkom wspólnoty możliwość rozliczenia poprzedniego zarządu i przedstawienia kondycji finansowej rzeczywistej i wiarygodnej Wspólnoty. Pismo kończy się pytaniem retorycznym jak długo sprawy finansowe i ich nieprawidłowości będą zamiatane pod dywan. Pismo to, zredagowane wspólnie przez pozwane, zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń oraz umieszczone w około 150 skrytkach pocztowych (wspólnota liczy ponad 380 osób). Poprzedziło je sprawdzanie przez pozwane dokumentacji Wspólnoty, które rozpoczęło się w styczniu 2013r., przy czym pełny wgląd do dokumentacji pozwane uzyskały w czerwcu 2013r. Wówczas członek nowego zarządu poinformował pozwane, że dokumentacja finansowa jest sprawdzana, również pod kątem kwot, które zostały wypłacone przez poprzedni zarząd z Banku (...). Przejrzano wówczas zestawienie kartoteki oraz niepełny wydruk z konta. W piśmie użyto wyrażenia „wyprowadzenie”, albowiem taki zwrot został użyty w sprawozdaniu za 2012 rok. Sąd Okręgowy ustalił, że pismo pozwanych spotkało się z szerokim odzewem w lokalnym środowisku, a członkowie wspólnoty uznali, iż twierdzenia zawarte w piśmie są prawdą i że powodowie w istocie wyprowadzili pieniądze z rachunku wspólnoty. Członkowie rodziny powoda J. F. byli przez pozwanych wulgarnie wyzywani, natomiast członkowie rodzin pozwanych zapowiedzieli odzyskanie wyprowadzonych pieniędzy i wzywali powoda do ich zwrotu. Samemu powodowi zarzucano, iż wyprowadzone pieniądze wydał na własne potrzeby (ławki na działce). Powód i jego żona spotykali

się z krytycznymi uwagami sąsiadów, a niektórzy znajomi powoda stronili od spotkań z nim. W domu powoda przez pewien czas panowała nerwowa, ponura atmosfera – córka powoda przez jakiś czas dopuszczała możliwość, że twierdzenia z pisma są prawdą; sam powód również był nerwowy, czuł się upokorzony i zastraszone. W pracy słyszał od współpracowników (niektórzy z nich byli członkami wspólnoty) pytania, co sobie kupił za wyprowadzone pieniądze, nie potrafił się skoncentrować na wykonywaniu pracy. Stan taki trwał przez około półtora roku. Jak ustalono, podobna sytuacja panowała w domu oraz małżeństwie powódki M. G.. Mimo, iż w chwili ukazania się pisma powódka oraz jej mąż nie mieszkali na terenie wspólnoty (wynajmowali mieszkanie studentom), sytuacja odbiła się negatywnie na stanie emocjonalnym oraz zdrowiu powódki. Często zdarzało się, że nie spała w nocy, chodziła zmęczona, płaczliwa, brała leki uspokajające, nie mogła skupić się w pracy i zasięgała konsultacji lekarza rodzinnego. Na jej telefon dzwonili anonimowi rozmówcy z żądaniem zwrotu pieniędzy. Mąż powódki był przez innych ludzi wyzywany od złodziei; zadawano mu wprost pytania, czy powódka ukradła pieniądze. Między powódką a jej mężem dochodziło na tym tle do kłótni. Mąż powódki zauważył pozwaną W. C., gdy ta usiłowała powiesić pismo sugerujące, iż rodzina powódki sfinansowała wymianę kaloryferów z nie swoich środków. Żaden z powodów nie próbował wyjaśniać z pozwanymi całej sprawy, albowiem pozwane uchodzą za osoby kłótlive, do których nie docierają racjonalne argumenty. W sprawie ustalono też, że pismem z 4 sierpnia 2013r. zarząd Wspólnoty w piśmie kierowanym do wiadomości właścicieli lokali odniósł się do zarzutów zawartych w piśmie pozwanych wskazując między innymi, że nie dysponuje dostatecznymi dowodami pozwalającymi na wszczęcie postępowania sądowego w tej sprawie. Podniesiono, iż bezpodstawne oskarżenie wspomnianych osób o popełnienie przestępstwa finansowego i wniesienie pozwu przeciwko bankowi mogłoby, w przypadku braku dowodów w sprawie, narazić wspólnotę na koszty postępowania sądowego oraz odszkodowanie z tytułu bezpodstawnego oskarżenia. Składając na ręce członków wspólnoty sprawozdanie z rocznej działalności zarządu za rok 2013 zarząd wspominał między innymi, iż pozwane rościły sobie prawo do zarządzania wspólnotą nie posiadając podstawowej wiedzy i kwalifikacji w tym zakresie, wszczywały bezprzedmiotowe awantury, dezorganizowały pracę zarządu, obrażały zarząd, a także nękały członków wspólnoty pismami kłamliwymi informacjami wprowadzającymi wszystkich w błąd, a wrzucanymi do prywatnych skrzynek. W dniu 28 marca 2014r. odbyło się roczne zebranie właścicieli wspólnoty mieszkaniowej (...) w G., w czasie którego pozwana W. C. zarzuciła ówczesnemu zarządowi Wspólnoty, że rozliczenie za 2012 rok trwało za długo oraz zapytała jaką kwotę wyprowadził poprzedni zarząd z konta Banku (...) do końca maja 2013r. Powód J. F. wraz z żoną usiłował wyjaśnić swoje działania jako członka zarządu, jednakże uczestnicy zebrania nie pozwolili mu na to i wyrzucili go z zebrania. Powódka M. G. na zebraniu się nie pojawiła. W późniejszym czasie w skrzynkach na reklamy przed klatkami umieszczono powielone anonimowe pismo określające powodów w formie pytań mianem „chamów”.

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady, a co do wysokości – jedynie w części. Przywołując art.23, 24 i 448 k.c. stwierdził, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podkreślił także, że bezprawność działania naruszającego dobra osobiste objęta jest domniemaniem, co oznaczało, że na powodach spoczywał ciężar dowodu, że doszło do zdarzenia naruszającego dobra ich osobiste, a na pozwanych spoczywał obowiązek udowodnienia, iż ich działanie nie nosiło znamion bezprawności. W ocenie Sądu Okręgowego każdy z powodów wykazał, iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci prawa do dobrego imienia, godności, czci poprzez sporządzenie i rozpowszechnienie przez pozwanych pisma z 1 sierpnia 2013r. Pismo to wbrew twierdzeniom pozwanych, sugeruje, iż pozwani „wyprowadzili” wskazaną w nim kwotę. Sąd Okręgowy stwierdził, że wprawdzie nie użyto w nim słów „kradzież”, „przywłaszczenie”, „sprzeniewierzenie”, lecz zwrotu będącego ich potocznym synonimem. Podkreślił, że powszechne znaczenie zwrotu „wyprowadzenie pieniędzy” oznacza zagarnięcie pewnych określonych dóbr (w tym przypadku pieniędzy), wyjęcie ich spod władztwa podmiotu pokrzywdzonego, przetransferowanie ich pod bezpośrednie władztwo osoby wyprowadzającej. W ogólnym odbiorze społecznym przez ludzi nie legitymujących się wykształceniem prawniczym jest utożsamiane z przestępstwem kradzieży. Jest to niewątpliwie działanie naganne, a przez to podlegające ujemnej ocenie. Publiczne bezpodstawne przypisanie ich osobom niewinnym niewątpliwie powoduje negatywne następstwa w postaci krytycznej reakcji społeczeństwa wobec osób, przeciwko którym takie zarzuty wysunięto, jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie. Sąd Okręgowy wskazał przy tym na negatywne konsekwencje, jakie wskutek rozpowszechnienia przez pozwane pisma z 1 sierpnia 2013r. ponieśli powodowie

– zostali oni postawieni w złym świetle przed rodziną, współpracownikami, sąsiadami, pozostałymi członkami wspólnoty, a stosunki z tymi osobami uległy pogorszeniu. Powodowie doznawali różnego rodzaju problemów – w życiu rodzinnym, życiu zawodowym, ze zdrowiem. Pozwane przyznały się do tego czynu, ale żadna z nich aż do zamknięcia rozprawy nie wyrażała jakiegokolwiek skruchy i nie przeprosiła żadnego z powodów w jakiegokolwiek formie. Sąd Okręgowy miał również na uwadze, że sporządzenie pisma z 1 sierpnia 2013r. poprzedziła podjęta przez pozwane analiza dokumentacji wspólnoty, przy czym nie była to dokumentacja pełna, a co za tym idzie sama analiza również nie była wszechstronna i całościowa. Pozwane nie sprawdziły, czy dokumentacja wspólnoty daje podstawy do stawiania powodom zarzutu wyprowadzenia pieniędzy. Sąd podkreślił również, że choć pewne zachowania powodów należy ocenić negatywnie, to jednak nie toczyło się przeciwko nim postępowanie karne za jakiegokolwiek przestępstwo przeciwko mieniu, a i nowy zarząd Wspólnoty, który nie może być posądzany o sympatię do powodów, z całą mocą podkreślał, iż brak jest dostatecznych dowodów na wyprowadzenie przez nich środków finansowych. Sąd Okręgowy stwierdził również, że choć pozwane wskazywały, iż działały w interesie wspólnoty, to jednak naruszając bezprawnie dobra osobiste powodów granicę tę przekroczyły, nie wykazały by były uprawnione do takiego działania i nie obaliły ustawowego domniemania bezprawności ich działania. Uzasadniało to przyznanie powodom stosownego zadośćuczynienia. Mając na uwadze okoliczności sprawy, charakter naruszonych dóbr oraz sposób działania pozwanych, a także ich sytuację osobistą i majątkową Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że właściwym zadośćuczynieniem będzie kwota po 3.000zł na rzecz każdego z powodów, a w pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne oddalił. Rozstrzygnięcie o odsetkach zapadło na podstawie art. 481 k.c. O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art.100 k.p.c. z uwagi na fakt, iż powodowie wygrali proces w 20%, a o kosztach sądowych w oparciu o art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. oraz 113 ust. 4 u.k.s.c.

W apelacji od powyższego wyroku, w części, w jakiej powództwo uwzględniło oraz co do kosztów procesu pozwane zarzuciły naruszenie prawa procesowego, a to art.233 § 1 k.p.c. przez wadliwą ocenę zgromadzonych dowodów oraz nierozważenie, że pozwane działały w interesie wszystkich członków Wspólnoty, art.233 § 2 k.p.c. poprzez odstąpienie od nadania odpowiedniego znaczenia odmowie wskazania przez powoda J. F. danych świadka, który miał zeznawać na okoliczności związane z konsekwencjami, jakich powód doznał w miejscu pracy na skutek opublikowania wskazanego pisma, a także art.98 k.p.c. w związku z art.99 i art.100 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i odstąpienie od obciążenia powodów kosztami postępowania, choć ulegli oni w 80%. Skarżące zarzuciły również błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że ich działania miały bezprawny charakter, podczas opierały się one na dokumentach uzyskanych od członków obecnego zarządu, a nadto dochowały należytej staranności aby wyjaśnić wszelkie nieścisłości w działaniu w interesie pozostałych członków Wspólnoty. Ponadto w apelacji zarzucono naruszenie prawa materialnego, to jest: art.481 k.c. w związku z art.455 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu mimo braku wcześniejszego wezwania do zapłaty, art.448 k.c. poprzez jego zastosowanie mimo niewykazania przez stronę powodową i braku ustalenia przez Sąd Okręgowy przesłanki w postaci winy pozwanych i art.5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie wcześniejszego zachowania powodów, co czyni, że ich żądanie stanowi nadużycie prawa podmiotowego. W oparciu o powyższe zarzuty pozwane domagały się oddalenia apelacji i zasądzenia od powodów kosztów postępowania za obie instancje.

Powodowie wniesli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna jedynie w niewielkim zakresie.

Zarzuty oparte na twierdzeniach o niewłaściwej oceny dowodów są całkowicie chybione. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art.233 § 1 k.p.c. wypada nadmienić, że podniesienie tego zarzutu wymaga nie tylko wskazania dowodów, które zostały ocenione przez sąd pierwszej instancji w sposób sprzeczny z zasadami wyrażonymi w tym przepisie, ale także uzasadnienia na czym polegały konkretne uchybienia. Nie jest natomiast wystarczające przytoczenie własnej wersji zdarzeń, czy tym bardziej ograniczenie się do polemiki ze stanowiskiem Sądu. Kwestionowanie oceny dowodów nie może także polegać na podważeniu wniosków, jakie z ustaleń faktycznych poczynionych na podstawie tych dowodów wywiódł sąd pierwszej instancji.

Odnosząc te rozważania do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że apelacja pozwanych zawiera jedynie dwa zarzuty, które dotyczą oceny przeprowadzonych dowodów i spełniają przedstawione wyżej kryteria. Pozwane kwestionowały ocenę zeznań świadków K. F., żony powoda oraz A. G., męża powódki. W odniesieniu do tych pierwszych zarzucały, że świadek twierdziła o nieprzyjemnych konsekwencjach, jakie w związku z opublikowaniem pisma spotkały ją w miejscu pracy, podczas gdy od sierpnia 2013r. przebywała na rencie. Zarzut ten nie jest zasadny ponieważ po pierwsze, odczucia świadka i konsekwencje, jakie miały dotknąć świadka pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a po wtóre, z zeznań tych wyraźnie wynika, że choć świadek z uwagi na rentę nie była już czynna zawodowo, to jednak często bywała w dotychczasowym miejscu pracy, co jest wiarygodne zważywszy, że zaczęła ona pobierać rentę od 1 sierpnia 2013r. Jeśli natomiast chodzi o świadka A. G., pozwane przeczyły jego wiarygodności na tej podstawie, że świadek zeznał o wyjęciu pisma z 1 sierpnia 2013r. ze skrzynki pocztowej, podczas gdy już w lipcu mieszkanie zostało wynajęte innym osobom. Także i ten zarzut nie może odnieść skutku. Fakt udostępnienia mieszkania najemcom nie oznacza automatycznie, że wynajmujący utracił dostęp do skrzynki pocztowej i nie zapewnił sobie możliwości odbierania korespondencji (co byłoby uzasadnione, jeśli wziąć pod uwagę, że najem rozpoczął się w lipcu 2013r.), a ponadto w sprawie nie było przecież przedmiotem sporu, że pozwane umieściły pismo w około 150 skrzynkach pocztowych członków wspólnoty. W pozostałej części odwołującej się do naruszenia art.233 § 1 k.p.c. apelacja pozwanych została ograniczona się do polemiki ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, która nie może przynieść spodziewanego przez skarżące rezultatu.

Jako niezasadny należy ocenić zarzut naruszenia art.233 § 2 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie faktu, że powód J. F., mimo wniosku pozwanych, nie wskazał danych personalnych świadka będącego jego przełożonym, którego zeznania miały dotyczyć relacji w miejscu pracy powoda po opublikowaniu pisma. Ponieważ – jak wynika z protokołu rozprawy (k.191 akt) – pełnomocnik pozwanych nie podtrzymał swego wniosku o zobowiązanie powoda do wskazania danych osobowych świadka, nie może obecnie czynić Sądowi Okręgowemu zarzutu, że okoliczności tej nie wziął pod rozwagę. Jeśli natomiast chodzi o zarzut wadliwych ustaleń faktycznych polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że działania pozwanych mają bezprawny charakter, to ocena bezprawności działania pozwanych nie stanowi domeny faktu, lecz prawa i nie podlega roztrząsaniu w ramach ustalania stanu faktycznego.

Podsumowując – podniesione w apelacji zarzuty nie doprowadziły do podważenia ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzekania w jakimkolwiek zakresie. Przeciwnie, ustalenia te znajdują oparcie w zgromadzonych dowodach, a nadto w znacznej części były pomiędzy stronami bezsporne – powodowie nie kwestionowali bowiem okoliczności związanych z zakończeniem pełnienia przez nich funkcji członków zarządu Wspólnoty (...), w tym utrudnianiu dostępu do dokumentacji Wspólnoty oraz dokonywaniem wypłat z jej konta, pozwane natomiast przyznały, że sporządziły pismo z 1 sierpnia 2013r., które następnie umieściły w ok. 150 skrzynkach pocztowych osób należących do członków wspólnoty. W konsekwencji Sąd Apelacyjny akceptuje w pełni te ustalenia i czyni je własnymi.

W świetle powyższych ustaleń na akceptację zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego o bezprawności działania pozwanych. Bezprawność jest wyrazem negatywnej oceny działania bądź zaniechania sprawcy jako naruszających porządek prawny. W skład tego porządku wchodzi, między innymi, ochrona dóbr osobistych, w tym czci, godności i dobrego imienia. Z uwagi na to, że dobra osobiste chronione są bezwzględными prawami osobistości, co do zasady każde ich naruszenie jest bezprawne. Ponieważ ustawodawca wprowadził domniemanie bezprawności naruszenia, uprawniony nie może skorzystać z roszczeń przewidzianych w art.24 k.c. tylko wtedy jeśli sprawca wykaże, że zachodziła okoliczność wyłączająca bezprawność czynu. Jedną z takich okoliczności jest działanie w interesie publicznym, na co powoływały się pozwane. O ile sprawca działał w obronie uzasadnionego interesu, bezprawność naruszenia czci lub prawa do prywatności wyłączy podawanie informacji prawdziwych (tak też SN w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r., I CSK 506/11, LEX nr 1232734). Jeśli podawał wiadomości fałszywe lub jeśli brak uzasadnionego interesu, naruszenie dóbr osobistych będzie bezprawne (zob. P.Księżak, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, (red.), P.Księżak, M.Pyziak-Szafnicka (red.), LEX 2014, uwaga 50-51 do art.24 k.c.). Podzielić też trzeba pogląd SN wyrażony w wyroku z 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 200, że krytyka jest działaniem społecznie pożytecznym i pożądanym, jeżeli podjęta została w interesie społecznym, jeżeli jej celem nie jest dokuczanie innej osobie oraz jeżeli ma cechy rzetelności i rzeczowości. (...) zasady współżycia

społecznego nakazują bowiem zachowanie szacunku dla każdego człowieka i liczenie się z jego poczuciem własnej godności, osobistej wartości i pożyteczności społecznej. Stąd też i krytyka czyjegoś postępowania, zapatrywań czy działalności nie powinna przekraczać granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki. Ponadto sądy ocenne dotyczące zindywidualizowanych osób powinny być formułowane powściągliwie, przy uwzględnieniu tzw. dostatecznej podstawy faktycznej. Formułę tę traktuje się jako zasadniczy punkt odniesienia prezentowanego osądu ocennego, pozwalającego na jego obiektywną weryfikację (P.Księżak, tamże).

Jak wynika z okoliczności sprawy, powodowie nie dopuścili się „wyprowadzenia” kwoty 173.363,09zł, wskazanej w piśmie pozwanych z 1 sierpnia 2013r. Pomimo, iż członkowie nowego zarządu Wspólnoty zawiadomili o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez powodów, organa ścigania znalazły podstawy do skierowania przeciwko nim aktu oskarżenia lub chociażby postawienia im zarzutów. Chociaż nie budzi wątpliwości, że zachowanie powodów, którzy pomimo wyboru nowego zarządu nie zaakceptowali tego faktu i samowolnie przez około pół roku przypisywali sobie tę funkcję, zasługiwało na negatywną ocenę, to jednak nie ma żadnych dowodów na to, że poza kwotami po 7.385,75zł zasądzonymi od obojga powodów na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej (...), nie dokonali oni jakichkolwiek innych bezprawnych dyspozycji środkami zgromadzonymi na jej rachunku bankowym. W konsekwencji podanie nieprawdziwej informacji o jednoznacznie negatywnym wydzwieku i to w sposób umożliwiający dotarcie do wszystkich członków Wspólnoty stanowiło czyn bezprawny, który rodził po stronie powodów roszczenia zmierzające do ochrony naruszonych dóbr. Nie zmienia tego fakt, że – jak podnoszą pozwanej w swej apelacji – członkowie Wspólnoty już wcześniej wyrażali negatywną ocenę działania powodów jako członków zarządu. Są to odrębne zagadnienia, a utożsamianie ich jest nieuprawnione. Niezależnie bowiem od stanowiska właścicieli lokali pozwane nie były uprawnione do rozgłaszania nieprawdziwych informacji o rzekomym przestępstwie, jakiego powodowie mieli się dopuścić. Z całą natomiast pewnością nawet krytyczna wobec powodów postawa członków wspólnoty nie mogła zostać potraktowana jako przyzwolenie na naruszenie ich dóbr osobistych.

Zachowanie pozwanych było nie tylko bezprawne, ale i zawinione, jak tego wymaga art.448 k.c. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie przeprowadził osobnego wyводу odnoszącego się wprost do kwestii winy, to jednak pisemne motywy wyroku są wystarczające dla uznania, że i to zagadnienie uczynił przedmiotem swoich rozważań. O winie w rozumieniu powołanego przepisu można mówić w przypadku zachowań rozmyślnie wyrządzających szkodę oraz niedbalstwa. Zachowanie pozwanych należy ocenić jako zawinione ponieważ publikując pismo z 1 sierpnia 2013r. dopuściły się niedbalstwa. Po pierwsze, z korespondencji kierowanej przez zarząd Wspólnoty do jej członków pozwane powzięły informacje o tym, że sprawa dotycząca przejęcia dokumentacji i uzyskania dostępu do rachunku bankowego jest przedmiotem badania, także ze strony prokuratury, zostały też, podobnie jak pozostali członkowie Wspólnoty, poinformowane o dokonywanej analizie poczynionych wydatków i wysokości kwot pobranych przez powodów w pierwszej połowie 2013r., a także o braku podstaw do formułowania wobec nich dalej idących zarzutów. Po wtóre, pozwane wiedziały, że przekazana im dokumentacja księgowa nie jest kompletna, co zresztą wynika z treści samej apelacji. Mimo to, nie dysponując wszystkimi niezbędnymi dokumentami, a przez to nie mając wystarczającej wiedzy o poczynionych wydatkach i ich zasadności, pozwane zdecydowały się publicznie postawić powodom zarzut zagarnięcia znacznych środków pieniężnych. Co więcej, jak wynika z twierdzeń samych pozwanych, swoim działaniem zmierzały raczej do wywarcia nacisku na zarząd Wspólnoty, co siłą rzeczy musiało odbyć się kosztem powodów. Niezależnie zatem od tego, jaka motywacja legła u podstaw sporządzenia omawianego pisma, działanie pozwanych było bezprawne, a przy tym zawinione ponieważ nie zachowując niezbędnej staranności w uzyskaniu informacji wysunęły pod adresem powodów zarzut, który okazał się nieprawdziwy. Podkreślenia wymaga przy tym, że deklarowane przez pozwane działanie w celu ochrony interesu publicznego mogło odbyć się przy użyciu dopuszczalnych prawem środków i bez naruszenia dóbr osobistych powodów. Ponieważ bezsprzecznie do takiego naruszenia doszło, żądanie przyznania pokrzywdzonym tym działaniem stosownego zadośćuczynienia okazało zasadne, a kwoty zasądzone na rzecz powodów w żadnym wypadku nie są nadmierne.

Nie można jednocześnie podzielić stanowiska pozwanych o tym, jakoby żądając zadośćuczynienia powodowie nadużywali swego prawa podmiotowego (art.5 k.c.). Poza sporem pozostaje, że powodowie dopuścili się opisanych wyżej nieprawidłowości, jednak nie usprawiedliwiało to pomawiania ich o czyny, których nie popełnili. Ponieważ

pozwane tak postępując naruszyły dobra osobiste powodów, mieli oni pełne prawo skorzystać z przewidzianych w kodeksie cywilnym środków zmierzających do usunięcia skutków naruszenia.

Dodatkowo jedynie należy wskazać, że argumenty pozwanych o tym, że nie zamierzały one obrazić powodów i wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego wyrażały gotowość ich przeproszenia nie mogą wpłynąć na ocenę zasadności roszczenia. Poza sporem pozostaje bowiem, że pozwane, mimo deklaracji, oświadczenia o przeproszeniu nie złożyły i nie próbowały w żaden sposób zadośćuczynić powodom za wyrządzoną im krzywdę.

Apelacja okazała się jednak zasadna w części dotyczącej rozstrzygnięcia o odsetkach. Ponieważ dochodzone roszczenia mają charakter bezterminowy w rozumieniu art.455 k.c., dla ich wymagalności, a tym samym naliczania odsetek, konieczne było uprzednie wezwanie do zapłaty. Powodowie nie wykazali by przed wystąpieniem na drogę postępowania sądowego wzywali pozwane do zapłaty, wobec czego o wymagalności roszczenia, co do zasady, można mówić najwcześniej od dnia następnego po doręczeniu pozwany odpisów pozwu. Nastąpiło to w odniesieniu do: L. B. w dniu 4 listopada 2015r., W. C. w dniu 5 listopada 2015r., a w przypadku M. S. – w dniu 10 listopada 2015r. Ponieważ jednak z treści apelacji wynika, że wszystkie trzy pozwane powzięły wiadomość o treści pozwu 4 listopada 2015r., żądanie zapłaty odsetek było zasadne poczynając od 5 listopada 2015r., a za okres wcześniejszy podlegało oddaleniu na podstawie art.481 k.c. w związku z art.455 k.c.

Konieczna była także zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu ponieważ nie koresponduje ono z wynikiem procesu. Powodowie utrzymali się ze swym roszczeniem w 20%, wobec czego powinni ponieść 80% kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, rozliczanych odrębnie z uwagi na to, że ich współuczestnictwo procesowe miało charakter formalny. Ponadto, choć co do zasady każdy z powodów ma prawo domagać się zwrotu pełnego wynagrodzenia swego pełnomocnika, to mając na uwadze, że korzystali oni z pomocy prawnej tego samego adwokata, co determinowało jego nakład pracy, Sąd Apelacyjny uznał za koszty celowe łącznie jedno wynagrodzenie ich pełnomocnika, dzielone na dwa, to jest po 1.200zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie...), a z opłatą skarbową – po 1.217zł, do czego należy doliczyć opłatę od pozwu w wysokości 750zł, co daje łącznie kwotę 1.967zł. Podobnie jak w przypadku pozwanych koszty celowe to jedno wynagrodzenie pełnomocnika (okoliczności faktyczne i ich ocena prawna w przypadku wszystkich pozwanych były tożsame), a zatem na każdą z pozwanych przypada 1/3 część tej kwoty, to jest po 800zł, a łącznie z opłatą skarbową – po 817zł. Rozliczane indywidualnie koszty procesu za pierwszą instancję wyniosły łącznie 2.784zł (1.967zł plus 817zł), z czego powodowie powinni ponieść 80%, to jest po 2.227,20zł, a pozwane po 20%, to jest po 556,80zł. Różnica pomiędzy kwotami, jakie pozwane winny ponieść, a poniesionymi faktycznie wynosi 260,20zł (817zł – 556,80zł) i taka należność została zasądzona od każdego z powodów na rzecz każdej z pozwanych.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny częściowo zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art.386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw prawnych została oddalona po myśli art.385 k.p.c. Ponieważ pozwane utrzymały się ze swym roszczeniem jedynie w nieznacznym zakresie, na mocy art.100 zdanie drugie k.p.c. obciążono je w całości kosztami procesu poniesionymi przez powodów. Składa się na nie wynagrodzenie pełnomocnika powodów (z zastrzeżeniem wskazanym wyżej) w wysokości przewidzianej w § 2 pkt 3 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz.1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji, to jest po 900zł.

SSA Aleksandra Janas SSA Janusz Kiercz SSA Olga Gornowicz – Owczarek